Nro 56.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 12 Maja v. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg d. 2 maja.

Sankt-Petersburski Ułański Półk, wyprowadzający początek swóy od założenia *S. Petersburga*, przez Wielkiego Przekształciciela Oyczyzny naszey, Piotra Pierwszego, który był uczęstnikiem we wszystkich świetnych woynach Rossyi przeciw Szwecyi, Turcyi, Prnss, Polski i Francyi, nie jednokrotnie stał się godnym Wysokich Monarszych nagród, za męztwo i waleczność, w nich okazywane.

Półtawa i Alpy, Paryż i Bałkany— świadki jego tryumfow, nieograniczonego poświęcenia się dla Tronu i nieustraszoności w bitwach.

Półk ten, odznaczywszy się z innémi 5tey Ułańskiey dywizyi, i nabywszy niezwiędłą sławę w przeszłey Tureckiey woynie, teraz znowu stał się godnym szczęścia, otrzymać od NAYMIŁOŚCIWSZEGO CESARZA PANA prawdziwy dar MONARSZY: *Srebrne Trąby S. Jerzego*, z napisem: *za odznaczenie się w Tureckiey woynie w latach 1828 i 1829.*

Pierwszy dzień S. Paschy obrany był na ich poświęcenie. I któryż dzień mógłby bydź przyzwoitszym dla tey połączoney uroczystości wiary i sławy? Jakież uczucia wzbudza ona w duszy Chrześcianina żołnierza, przeniknionego ogniem Swiętey wiary? Jak pamiętne bywają one dla tych, których serca, niedostępne bojaźni, pyszne w bojach, w pokorze upadają na ziemię przed Ołtarzem Bożym, dla uproszenia długich dni dla MONARCHY, prawdziwego szacownika waleczności SWYCH wojowników.

Takie były nasze rozmyślania, przy spóyrzeniu na Tron poświęcony, wznoszący się śród równiny; na otaczające go trofea; na piękne szeregi wojowników, tchnących męztwem i przejętych wiarą; na różnokształtność osób i ubiorów tłumiącego się ludu, zwabionego tym niezwyczaynie uroczystém dla niego widowiskiem.

D. 2 kwiet., o godzinie 9tey zrana, po skończoney Mszy ś., półk uszykował się na placu, przed Cerkwią swojego półku. Tu urządzony był ambon, na którym wznosił się okryty złotogłowem Tron z Krzyżem i Ewangelią. Po obu jego stronach rozłożone były na stołach, pokrytych ponsowém suknem, trofea półku; z prawéy— teraz Nayłaskawiey darowane *Srebrne, S. Jerzego Trąby*, a na nich, na srebrney tacy, przykrytey złotogłowém, Naywyższy, własną CESARZA JEGOMOŚCI ręką podpisany Dyplomat. Inne zaś srebrne trąby i dawne kotły, darowane S. Petersburskiemu Półkowi Dragonów (poźniey nazwanému ułańskim) za odznaczenie się w woynie siedmioletniey i wzięcie Berlina, sztandary S. Jerzego, które powiewały na niedostępnych wierzchołkach gór Bałkańskich, z imionami: *Hauzeta* i *Preussisch-Eulau*, przyniesione były na rozpoczęcie modłow, ustawione w różnych mieyscach na ambonie.

Dowódzca półku, obróciwszy się do Ułanów, oświadczył im. „CESARZ JEGOMOŚĆ PAN, *widząc odznaczające się męztwo i waleczność, okazane przez St.-Petersburski Półk Ułański, w ostatniey woynie Tureckiey, raczył nań zwrócić osobliwe Wysokie Monarsze zadowolenie, dla okazania którego Naymiłościwiey darował Wam Trąby S. Jerzego. Dziś one będą poświęcone! Pomodlcie się do Pana Boga, ażeby zesłał nam zdarzenie, do okazania* JEGO CESARSKIEMU MAJESTATOWI *gotowości dla usprawiedliwienia na polu walki tak chlubney dla walecznych nagrody.*“

Przed czytaniem Naywyższego Dyplomatu, oddane były stosowne woyskowe honory; a po jego przeczytaniu przez Audytora półku, powtórzone.

Półkowy Kapelan miał stosowaną do obchodu mowę, zamykając ją pasterską nauką: jak należy postępować w drodze żywota, ażeby bydź doskonałym Chrześcianinem żołnierzem. Serca wszystkich były wzruszone, a oczy z pobożnością zwrócone na zakłady MONARSZEGO zadowolenia.

Zaczęło się poświęcenie Trąb. Chór trębaczów, oddawszy stare, oczekiwał u ambonu nowych. Półkownik wręczył im Naymiłościwszy dar Monarchy, i niezwłócznie poruszające: *Boże zachoway Króla!* rozeszło się w odgłosie trąb, powtarzanym od wszystkich serc wojowników.

Po ukończeniu nabożeństwa, żołnierze prosili Naczelników o pozwolenie im szczęścia, widzieć podpis ukochanego MONARCHY. Życzenie ich niezwłócznie spełniono, i Dyplomat przez szeregi został przeniesiony.

Poczém cała parada, przeciągnąwszy przed Naczelnikiem Dywizyi, Jenerał-Majorem *Łaszkarewym 2gim*, poszła do domu Dowódzcy półku, gdzie, na dziedzińcu wcześnie już były przygotowane ogromne stoły—Swięconego dla woyskowych rang niższych. Tu Półkownik i Officerowie, pocałowawszy się z Ułanami, przystępowali z nimi do Swięconego.

Przyjemny i poruszający był widok zachowania tego narodowego obyczaju przodków naszych,— obyczaju tak zbliżającego Naczelnika do podlegającego; okazami swey życzliwości pierwszy zawsze pozyskuje większe przywiązanie i miłość ostatnich; a gdzie panuje taki związek, tam żadne warownie nie oprą się usiłowaniom półku: w bitwach zawsze on będzie zwycięzcą.

Wspaniałe śniadanie oczekiwało Oficerów i Gości w kwaterze Półkownika.

Przed jego zakończeniem, Jenerał-Major *Łaszkarew*, Dowódzca Półku, wszyscy PP. Sztabs-i-Ober-Officerowie, i Goście, wyszli do ucztujących Ułanów, i podniosłszy z wierzchem napełnione kubki, wykrzyknęli: *zdrowie* CESARZA PANA *i całego* JEGO MONARSZEGO *Domu!* — Odgłosy trąb, z grzmiącém, tryumfalném ura! zjednoczyły i wzruszyły serca wszystkich. Ułani, nie pozostając od swych Naczelników, i za ich przykładem, napełniwszy swe sołdackie kubki, również je spełnili, wzruszywszy powietrze trzykrotném wykrzyknieniem ura!

Potym wzniesiony został toast: *zdrowie St.-Petersburskiego Ułańskiego półku*: nowe ura! było odgłosem walecznych, czujących własną swą godność.

Zatym nastąpił toast: *zdrowie Naczelnika Dywizyi, Jenerał-Majora Łaszkarewa*. Poruszony dowodami miłości, którą w krótkim czasie swego naczelnictwa dywizyi potrafił sobie zjednać u wszystkich rang, Jenerał dziękował Oficerom i Ułanom, dodając, iż z tak walecznymi towarzyszami pragnąłby zasłużyć na nowe nagrody.

Długo się rozlegały po przestrzeniach powietrza pieśni i muzyka godnujących Ułanów, którzy się oddawali serdeczney w gronie swém wesołości. (*Ruski Inwalid.*)

— *Ukazy Rządzącego Senatu* — 1) *24 marca*. (z Heroldyi) dla uczynienia powszechnie wiadomém, jakie mianowicie prawem ustanowione wydatki potrzebne są w przewodzie interesow szlacheckich, teraz w znaczney liczbie, zwłaszcza z zachodnich guberniy, do Heroldyi na rozpatrze-

nie przychodzących, i dla zapobieżenia przez to nadużyciom w tym przedmiocie ze strony osób, które przyymują na siebie staranie w interesach tego rodzaju, P. Minister Sprawiedliwości zlecił Heroldyi zebrać takowe wiadomości i przedstawić je Rządzącemu Senatowi; z tego powodu Senat ogłasza, co następuje: 1) Na sam przewod interesow prawo żadnych wydatkow nie wymaga, prócz stęplowego papieru, którego potrzebna ilość dopiero po skończeniu interesu może być wiadomą i wtenczas, za pośrednictwem Rządów Gubernialnych, uzyskuje się od stron, za każdy arkusz użytego prostego papieru, po 2 ruble assyg. 2) Osoby, które, po otrzymanym wywodzie, życzą sobie, aby herb ich rodu był zamieszczonym do zatwierdzonego przez N. PANA herbarza Cesarstwa Rossyyskiego, i żądają mieć kopiją tak herbu jako i genealogii, znayduiącey się przy papierach, powinni zapłacić 60 rubli poszlin; te zaś, które chcą mieć kopiją tylko samego herbu i jedney genealogii, płacą 30 rub. 3) Podający prośbę o wydanie im Dyplomatow N a y w y ż e y zatwierdzonych i herbów, lub o sporządzenie przywilejow na podarowane N a y ł a s k a w i e y dobra, powinni złożyć obok tego 130 rub.; dalsze potrzebne ku temu materyały, jako to: oprawa, złotogłów, sznury, kutasy i puszka na pieczęć, również same proszące osoby złożyć są obowiązane, i wartość ich zostawuje się do woli każdego. Nakoniec, po podpisaniu już takowych Dyplomatow lub Przywilejow przez N. PANA, należy zapłacić jeszcze 100 rubli 50 kopiejek za przyłożenie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pieczęci Państwa, i 4) „Dla zapobieżenia wszelkim staraniom stron i umocowanych w rzeczy wywodow szlacheckich i w ogólności w interesach tego rodzaju, ustanowioną została w Heroldyi, za pozwoleniem P. Ministra, koley spraw, według którey surowie się przestrzega, ażeby każdy w swoim czasie otrzymał należyte zadość uczynienie; skąd wypada, że żadne pośrednictwo, ku nadaniu tym interesom pomyślnego biegu, mieysca mieć nie może."

2) 18 *kwietnia.* (Z 1 Dep.) o uznaniu Roberta *Gay* Konsulem W. Brytanii w Rydze i innych portach Liwońskich.

3) *tegoż dnia*, (z tegoż Dep.) O przezwaniu Górniczego korpusu kadetow, Instytutem Górnictwa.

4) 25 *tegoż m.* (z tegoż Dep.) Z ogłoszeniem, że tylko dzieci Królow (Carów) Gruzyi i Imeretyi mają prawo tytułować się Królewiczami (Carewicz) i Królewnami (Carewna); dalsi zaś potomkowie powinni nazywać się Xiążętami i Xiężniczkami Gruzyyskiemi i Imeretyńskiemi. W razie niezachowania tego prawidła, prośby i wszelkie akta z niewłaściwemi tych osób podpisami żadney u prawa mocy nie będą miały.

5) *tegoż dnia.* (Z tegoż Dep.) O przyymowaniu za topografow do jedney roty Wojenno-topograficznego Depo w Petersburgu, mających prawo wolnozaciężnych, to jest: szlachty niemających rang (недорослей изъ Дворянъ), dzieci oficerów niższego stopnia, artystów i kupców dwóch pierwszych gild.

6) *tegoż dnia* (z tegoż Dep.) Z ogłoszeniem nowey Ustawy dla kantoru intendecyi Dworu CESARSKIEGO.

7) 26 *tegoż m.* (z tegoż Dep.) Iż synowie wdów żołnierskich, które wyszły za Kozaków, powinni pozostać Kozakami. (*Tygodnik Petersburski*)

— *List pisany z Anatolskiego brzegu Bosforu.*

Otoż i przepłynęliśmy morskie głębiny. Od dnia 17go do 24go marca, okręty nasze walczyły z przeciwnemi wiatrami i z ciszą morską; falista siniość wód długo oblegała nas szeroką płaszczyzną; kilkakroć ta płaszczyzna malowała się na końcu widnokręgu ciemnym szlakiem brzegów starożytney Mezyi i Tracyi, lecz zniknęły one z oczu naszych, — i wkrótce wierzchołki gór, którėmi otoczony jest początek ciaśniny Konstantynopolitańskiey, zaczęły się czernić przed nami; przyjazny wiatr wiać począł, wzdęty się żagle, zapieniły się fale i ryknęły pod przodem okrętu — i eskadra nasza, jak stado łabędzi, rychło wpłynęła na ciaśninę obiecaną; jeszcze minut kilka; — kotwica zarzucona, żagle zwinięte, i szyba światłego Bosforu zakołysała już nieruchomym okrętem naszym, naprzeciw wsi *Bujug-Dere*, którą widać z domu Posła Rossyyskiego przy Porcie Ottomańskiey.

Iluż dobrych współrodaków myśli teraz o nas, chce wiedzieć, gdzie my i jak przebywamy! —Pozwólcież więc, kochani ziomkowie, pomówić z wami o naszém życiu i powodzeniu w Azyi. Sercu Rossyanina przyjemnie jest słyszeć dobrą nowinę o swoich, szczególniey zaś o naszém, miłującém Chrystusa woysku, z radością idącém, drogą przez Wodzów mu wskazaną, na skinienie CESARZA — Nadziei. Blisko li, lub daleko, nie pytamy o trudach i niebezpieczeństwach: MONARCHA rozkazał, z nami Bóg, i sława będzie z nami.

Szkoda, żeście wy, przyjaciele, nie mogli u nas bydź w gościnie podczas Swiętego Tygodnia; mybyśmy was ugościli na naszey nowey siedzibie, zupełnie po Rusku: czerwonych jay, pirogów i bakaliy było do syta. Jesteśmy zdrowi, syci i weseli, a czegoż potrzeba więcey! — Teraz przeniosę was na brzeg Azyatycki Trackiego Bosforu; tu, naprzeciw wsi Terapii, znaydujący się w Europie, leży obszerna dolina, w końcu którey, niedaleko wsi *Jałykjoy*, jest mieysce, zdawna zowiące się *Chunkiar-skielesi* czyli *Sułtańska przystań*; dla tego tak nazwane, że od czasu Sułtana Amurata IVgo, dolina ta była wybieraną przez Władzców Wschodu na przechadzki za miastem. Wyraz *Chunkiar* wzięty jest z języka Perskiego, w którym właściwie oznaczają przezeń Sułtana.

Przeydźmy z tey zieloney axamitney doliny na wierzchołki nadbrzeżnych wzgórkow, których czoło pługiem jeszcze nietknięte; tygodniem wprzódy prawie nie znało ono stopy człowieka; zaledwie ścieżki, wijąc się po spadzistościach gór, przekradały się między krzakami mirtow i laurow; zaledwie pasterze ze stadami niekiedy się po nich wałęsali: teraz tysiące Rossyyskich wojennych namiotów, szykownemi pasami bieleją na tych gór grzbietach, i zmieszawszy się jakby na znak przymierza z zielonemi Tureckiemi namiotami, wyściełają, jakby pstrym dywanem długie potoczystości. Gęste zarośle znikły pod obozem; mirty przydały się na podesłanie pod Tureckie rohożki żołnierskich pościeli; dla obrony od wiatrów, namioty ostawione są laurami; — spoczywać zaś na nich, — wszakże będą potém nasi żołnierze. Saperowie nasi wyłożyli naokoło obozu wygodne drogi z mostami. Rossyyskie działa wzleciały po nich na szczyty gór, i groźnie poglądają w głąb Małey Azyi.

Z północy ciągną się odnogi gór, sięgające gałęziami aż do ciaśniny; —przybędzie do nas drugi oddział, i lewe nasze skrzydło pociągnie się do *Góry Olbrzymiey*, wznoszącey się szczytem nad okoliczne wyniosłości. Przechodząc po obozie, na głównym grzbiecie rozciągniętym, poniewolnie zatrzymasz chciwe oczy na cudny obraz roskoszney natury nas otaczającey. — Gromady gór, ocienione sadami i cyprysami, wzniosły się nad promienistym bystrym Bosforem, wijącym się u podnoża wzgórz Europy i Azyi, jak szeroka wstęga, niedbale rzucona na żywe kwiaty różnofarbne, tkaniny kaszemiru; różnokolorowe budowle przedmieść Stambułu, chatki, piękne domy, sady, baterye, kioski i pałace, ciągną się nieprzerwanym łańcuchem, po obu brzegach nad wodą. W dali, na brzegu Europeyskim, bieleje *Rumeli Gisar — zamek Europy*, wzniesiony przez groźnego Mahometa IIgo, przed podbiciem starożytnego Bizancyum, na pamiątkę jego imienia (a)— Mniemają, iż w tém mieyscu był postawiony tron Daryusza, z którego ten Władzca Persyi,

(a) Mówią, iż obrys kierunku ścian i wież tego zamku w planie, jest uczyniony na wzór pismiennego wyobrażenia imienia Mahometa.

ca Persyi, cieszył się swym niezliczonym tłumem, podczas przeprawy przez Bosfor, dla wtargnienia do ziemi Scytów. Lecz na co nam sięgać dawnych podań? Na tym klassycznym pasie ziemi, strzelcy nasi stoją teraz obozem; lecz obróćmy się w prawo ku Bujuk-dere, — i las masztów okrętowych przedstawi się oczom naszym, rozwiewając woienne bandery Rossyi.

Na drugi i trzeci dzień po wylądowaniu naszém, nastąpiła raptem niepogoda i zimno, śnieg nawet poczynał razy kilka pruszyć ziemię; — nocować w obozie było zimno; lecz dzięki Bogu wszyscy byli uspokojeni i ogrzani, jak można; sytna smaczna kasza, przyprawiona z wyborną zieleniną, nadto porcya wódki; drew dostarczono przez Rząd Turecki dosyć, i cała niepogoda, jak *tryn trawa* naszym żołnierzom; rozłożono biwakowe ognie, — i zaczęły się wkoło nich powiastki o szarych godzinach między rodziną, o pochodach i o Azyi.

Poważenie Rządu Tureckiego dla woysk naszych, jest szczególne. Skoro stanął tu nasz oddział, Sułtan sam przyjechał umyślnie do swego pałacu niedaleko Terapii i zażądał, żeby mu byli przedstawieni nasi Admirałowie, Jenerałowie i Pułkowi Dowódzcy; ani zła pogoda, ani słabowitość, nie wstrzymały wówczas Sułtana. Jego Sułtańska Mość, z wesołym i uprzeymym wzrokiem przyjął naszych żołnierzy; między innemi mówił, że poczytując ich przybycie za rękoymię przyjaźni Rossyyskiego Monarchy, okazaney nie słowami, lecz w skutku, kocha, bardziey nad swoje, woysko Rossyyskie, i że biorąc na siebie troskliwość o nich, prosi Jenerał Porucznika *Murawjewa*, rekwirować o to wszystko, czego potrzeba, i wnet przykazał Seraskierowi, szczególnie zająć się tém wszystkiém, co do tego należy; nakoniec obiecał sam odwiedzać nas w obozie i przyrzekł darować po koniu wszystkim, mającym prawo mieć je do wierzchowey jazdy. Na trzeci dzień Swiąt Wielkonocnych, Jego Sułtańska Mość raczył przysłać do naszego oddziału — dla rang niższych 25 tysięcy jay, wódki i różnych do jedzenia rzeczy, oficerom zaś rozmaitych łakoci i win; a w tey liczbie kilka też skrzynek szampańskiego; przy tém rozkazał oświadczyć Jenerał-Porucznikowi Murawjewemu, że wszystko to czyni z własney osobistey jego przyjaźni ku żołnierzom Rossyyskim: jaki szacunek! — W urzędnikach Sułtańskich widać także uprzeymość ku nam. W samym gminie i w woyskowych tureckich, poczyna okazywać się także przyjaźń ku Ruskim; przez dwa dni patrzali oni na nas nie śmiało, lecz potém Azyatycka nieufność zwolniała, i poznali, że *Moskal*, straszny wróg na polu bitwy — naylepszym jest przyjacielem w dni pokoju, w dni przymierza z Portą, utwierdzonego wolą Monarchy. Turcy i nasi żołnierze, schodzą się już w kupy na rynku, palą fayki naprzemian z jednego cybucha; między nimi słychać tylko: *Kardasz Rus*, *Kardasz Osmanty*, (Rossyanin brat, Turek brat). Turecka warta na hauptwachu w przystani, zostająca pod rozporządzeniem naszego Komendanta oddziałowey kwatery, przywyka już do naszych woyskowych. Kilka batalionów i szwadronów Gwardyi Sułtana, z działami artyllery, stanęło z nami w obozie, i postąpiło do naszego oddziału w zupełne rozporządzenie Jenerał-Porucznika *Murawjewa.* Przez to zupełnie oni przywykną widzieć w naszém woysku swoich towarzyszów; wtenczas—jeśli podoba się przeznaczeniu — wspólnie pierś z piersią póydziemy do boju, — i ognista odwaga Osmanów, zleje się w jedno z doświadczoną walecznością, niezachwianém mężtwem i wytrwałością Rossyyskiey piechoty. — Widział nas Swiat: nie zaćmiémy sławy Rossyi! —

Paschę odprawialiśmy w Bujug-dere, modliliśmy się Bogu w Ruskiey cerkwi naszego Poselstwa, a potém jedliśmy Swięcone wedle Ruskiego zwyczaju, u naszego Posła. W obozie naszym codzień przed capstrykiem gra muzyka, pieją śpiewacy, i święta u nas idą, jak zwykle na Swiętey Rusi. Na przylądku *Setwt-Burnu*, na samym brzegu Bosforu, obok domu, zaymowanego przez naszego Jenerała, wznosi się oddzielnie pagórek, ocieniony trzema wysokiemi cyprysami, na którym rozbity Turecki namiot dla Jenerała; tu bywa muzyka, i ryczące armata, i Ruskie kaczele na Swiętą Niedzielę. Jak liczne zebranie ludu bywa tu co wieczór: rodzinne nadwołżańskie nócenia, wesoły widok żołnierzy, radość krajowców, wojenna piękność bojowych szyków! Słowem: zupełne ukontentowanie, — wszystko, co rozwesela duszę woyskowego, tu znaydziemy, na tym dzikim brzegu Azyi, ożywionym drużyną walecznych żołnierzy, gotowych dla sławy, dla dobra oyczyzny, za jednem skinieniem ukochanego Monarchy, ponieść zwycięzkie sztandary przez ogień i wodę.

Ruski Żołnierz.

Dnia 5 kwietnia 1833.
Oboz pod Chunkiar-Skielesi.

(Pszczoła Północna)

Warszawa dnia 14 maja.

Ogłoszenie w Królestwie Polskiém.

W punkcie 3cim postanowienia z dnia 19 kwietnia (1 maja) 1832, w przedmiocie rozwiązania byłego Woyska Polskiego, oznaymionem zostało: że Oficerowie tegoż woyska, równie jak jego urzędnicy, i urzędnicy byłey Polskiey Kommissyi Rządowey Woyny, którzy mieli udział w rokoszu, otrzymają świadectwa uwolnienia od służby; lecz dopóki takowe wydane im nie zostaną, pozostają pod zarządzeniem Głównego Sztabu czynney Armii i używają opieki praw woyskowych Rossyyskich, podlegając tymże w razie przekroczenia.

Gdy w chwili obecney wielu z pomiędzy zwyż rzeczonych Oficerów i Urzędników uzyskało już z Kommissyi do ich rozklassyfikowania i udzielania im wsparcia w *Warszawie* ustanowioney świadectwa uwolnienia, przeto dla zaradzenia wyniknąć mogących z tego powodu nieporozumieniów, ogłasza się dla powszechney wiadomości wszystkich mieszkańców Królestwa Polskiego i w celu stosownego w czém do kogo należy wykonania; że Oficerowie byłego woyska Polskiego i należący do niego Urzędnicy, opatrzeni świadectwami uwolnienia, równie jak i woyskowi niższych stopni tegoż woyska z pod zaciągu woyskowego wyjęci, ulegają odtąd Władzom Cywilnym, i w razie przekroczeń sądzeni będą podług praw cywilnych, z wyłączeniem jedynie przestępstw, za które w myśl postanowienia Jego Cesarsko-Królewskiey Mości z dnia $\frac{1}{1}\frac{1}{3}$ kwietnia r. b. winni pod Sąd Wojenny oddawanemi bydź mają.

W *Warszawie* dnia 30 kwietnia (12 maja) 1833 roku.

Główno-Dowodzący Czynną Armią Jenerał Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa Polskiego, Xiążę Warszawski, Hrabia *Paskiewicz-Erywański.* (z *Gazety warszawskiey.*)

P r u s s y.

Poznań d. 7 maja.

Naczelny Prezydent prowincyi Poznańskiey, P, Flottwell, wydał dnia 4 t. m. następujące zawiadomienie: „Pod dniem 1 lipca z. r. byłem spowodowany, przez publiczne ogłoszenie, zwrócić uwagę na przepisy prawa, które pod zagrożeniem kary więzienia, od 14 dni do trzech miesięcy, zabraniają tajemnego przyymowania i pomagania do ucieczki osób, o których wskazanie tuteysi mieszkańcy wyraźnie wezwani byli. — Teraz zaś, z wyższego rozkazu, mam polecenie przypomnieć jeszcze raz to postanowienie. Powtarzam więc nie tylko ten wyraźny zakaz przeciwko tajemnemu przyymowaniu wszelkich obcych poddanych, a osobliwie powracających z Francyi i innych krajow, członkow b. Polskiego woyska insurrekcyynego, lub rządu rewolucyynego, lecz także wkładam na nowo obowiązek, na wszystkich mieszkańców tey prowincyi, aby wszelkie podobne o-

)3(

soby, skoro o tychże pobycie powezmą wiadomość, natychmiast nayblizszey władzy policyyney lub radcy krajowemn donieśli. Polecam także wszelkim władzom policyynym, magistratom i urzędom woytowskim, aby otrzymawszy takowe doniesienie, pod surową odpowiedzialnością ściśle roztrząsali dowody takich osób, i postępowali z temiż według wydanych w tey mierze od królewskiego rządu instrukcyi." (*z Gazety Codzienney Warszawskiey*).

ANGLIA.

Londyn dnia 30 kwietnia.

Pełnomocnik Króla Jmci Niderlandzkiego podał następującą notę nadzwyczaynemu Posłowi Króla Francuzów, oraz pierwszemu sekretarzowi stanu Króla Jmci Brytańskiego do spraw zagranicznych:

Niżey podpisany, pełnomocnik Króla Jmci Niderlandzkiego starał się przesłać swemu Dworowi notę, którą miał zaszczyt otrzymać pod datą 2go kwietnia od JWPP. Posła Nadzwyczaynego Króla Jmci Francuzów i od pierwszego Sekretarza Stanu Króla Jmci Brytańskiego do spraw zagranicznych.

Podług instrukcyi, które zostały mu nadesłane, poczytuje się za szczęśliwego, iż może wyrazić JWPP. ile rząd Niderlandzki winszuje sobie znaydując, w duchu pojednawczym, który przewodniczył układaniu tey noty, pomyślną wróżbę względem przyszłego zawarcia układu, oraz ile Dwór Hagski ze swojey strony, jest ożywiony temiż uczuciami.

Ponieważ JWPP. raczyli uczynić kilka uwag nad projektem konwencyi, którą pozwolono mu było podać im dnia 23 marca, Rząd Niderlandzki szczególniey mu polecił poprzeć wspomniony projekt krótkim wykładem, dla okazania im nowey rękoymi wysokiey ceny, którą przywiązuje do ich opinii i do sądu, jaki zawiera się w czynnościach upłynionych gabinetu Niderlandzkiego.

Stosownie do tych postanowień, niżey podpisany pozwoli sobie z powodu zacytowania 3go protokułu konferencyi Londyńskiey, przywieść 34ty protokół z dnia 23 sierpnia 1831 r., w którym zawieszenie kroków nieprzyjacielskich do terminu uznane było za stosownieysze, niż nieokreślone zawieszenie działań nieprzyjacielskich, do stanu negocyacyi, do nadziei ugruntowaney przez Mocarstwa, iż potrafią w krótkim przeciągu czasu przyprowadzić do ostatecznego układu, oraz do potrzeby, jaka jest tego układu, tak dla stron wprost interesowanych, jako też dla utrzymania powszechnego pokoju. Gdy podług tey zasady, sześciomiesięczne zawieszenie kroków nieprzyjacielskich uważane było za dostateczne w owym czasie, rząd Niderlandzki uznał, iż nie może podać rękoymi mniey dwuznaczney swego szczerego życzenia względem doprowadzenia bez nowych zawikłań do rozwiązania, jak rozciągając to zawieszenie do terminu blisko czteromiesięcznego, dziś, gdy układ niemniey jest potrzebny dla stron wprost interesowanych, jak dla otrzymania powszechnego pokoju, gdy kwestye do rozwiązania, jak JWPP. słusznie to uważaliście, są tak doprowadzone i okazują rozwiązanie tak łatwe, oraz gdy gabinet Hagski dowiódł już przez swe noty i swe projekta, iż gotów jest zgodzić się na warunki zasadnicze, które konferencya Londyńska uznała za niezachwiane. Ztąd, trudno jest pojąć, jakim sposobem 3ci artykuł projektu, który pokazuje widocznie gruntowne przekonanie, iż układ wyraźny byłby zawarty daleko wprzódy przed upłynieniem wyżey namienionego czteromiesięcznego terminu, zapowiadał odnowienie kroków nieprzyjacielskich?

Gdy jednakże ten artykuł, jak się okazuje, znalazł u JWPP. mniey życzliwe przyjęcie, niżey podpisany upoważniony jest do zaprojektowania następującego warunku: „Tymczasowie, nim związki między Holandyą a Belgium będą zupełnie ustalone przez wyraźny traktat. Król Jmć Niderlandzki, Wielki Xiąże Luxemburski, przywróci, co do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich, i co do żeglugi na Skaldzie, stan rzeczy, taki, jaki był przed dniem 1go listopada 1832 r."

Wówczas 4ty artykuł zawierałby: „Toż nastąpi z woyskami Belgiyskiemi w tém, co się „tycze zaprzestania działań nieprzyjacielskich; „i pomienione woyska ustąpią z mieysc po obu „stronach Skaldy, od Pipe de Tabac *do wsi i „do twierdzy* Frederyk Henryk, *których nie zay„mowały dnia 1go listopada, oraz przywrócą „rzeczy na tęż stopę, na jakiey wówczas one się „znaydowały."*

W ostatniey części tego artykułu, na którą niżey podpisany gotów się zgodzić, nie jest zgoła zamiarem żądać ustąpienia terrytoryum przez Belgów, któreby nawet nie zaszło ani co do Limburga, ani Luxemburga, lecz jedynie ustąpiênia z kilku mieysc leżących blisko Lillo i Liefkenshoek, nie w celu ścieśnienia tam działań władz cywilnych, lecz tylko w celu oddalenia stamtąd żołnierzy belgiyskich, i uniknienia tym sposobem zayść do czasu zawarcia wyraźnego układu, na wzór wielkiey liczby podobnych rozporządzeń w takichże przypadkach.

Kommunikacye z Maestrychtem, o których namienia się w 5tym artykule projektu, nie były zaprzeczane nigdy przez pięć Mocarstw. Same z siebie nieoddzielne od myśli zaprzestania kroków nieprzyjacielskich, w duchu pojednawczym były umieszczone w wynagrodzeniu za otwarcie żeglugi na Mozie. Co do przedmiotu objętego w artykule 6tym, gdy Rządy Francuzki i Wielkiey Brytanii oświadczają, iż są gotowe przyjąć w tey kwestyi zobowiązania podawane przez nie w projektach ugody, które komunikowali baronowi Zuylenowi, gabinet Niderlandzki korzysta z tey nowey zręczności, chcąc okazać, ile żąda on weyść w widoki dworów Paryzkiego i Londyńskiego, i przyymuje zobowiązanie, jakiego one żądają.

Gdy nadto z tych zobowiązań wynika już pierwszeństwo zostawione zupełnemu ukończeniu przedugodney umowy, dwór przeto Hagski tym chętniey zgadza się na tę pierwszą odmianę, wyrażoną w nocie JWPP, iż Austrya, Prussy i Rossya, jako od początku przykładały się do rozwiązania licznych trudności, które otaczały te długie negocyacye, tém samém nabyły one nowego prawa do należenia w rozstrzyganiu punktów jeszcze pod sporem będących, a któremi wypadnie zająć się wraz po zawarkiu przedugodney umowy. Za pomocą tego sposobu, zupełne rozwiązanie przedmiotów jeszcze nie załatwionych pod kierunkiem współdziałania pięciu Mocarstw, które składały konferencyą Londyńską, będzie zgodném z położeniem rządu Niderlandzkiego i z potrzebami Europy.

Niżey podpisany ma zaszczyt i t. d.

(*Podpisano*) Dedel.

(*Journal de St. Petersbourg*).

— Dnia 3 maja —

Na wczorayszém posiedzeniu izby niższey, zapowiedział P. Hume, że jutro uczyni niektóre pytania względem teraźnieyszego położenia spraw w Konstantynopolu, wynurzył przytém nadzieję, iż lord Palmerston, jako minister spraw zagranicznych, będzie przytomnym na posiedzeniu izby.

Drugie odczytanie bilu względem emancypacyi żydów, odłożono na dzień 22 maja.

	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 10 o 3 wieczor.	28 cal. 2,4 lin.	+ $14\frac{1}{2}$ stapni.	Półn. Zach.	Chmury.
	d. 11 — — —	28 — 2,5 —	+ $15\frac{1}{2}$ — —	Półn.-Zach.	Pogoda.
	d. 12 o godz. $3\frac{1}{2}$ rano.	28 — 0,0 —	+ $8\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pogoda.

DODATEK PIERWSZY DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N: 66.

Wilno dnia 12 Maja v. s. 1833 roku.

ANGLIA.

W mieysce lorda Granville przeznaczony na Posła w Paryżu P. Arthur Aston; lord Granville i Vice-Hrabia Leveson wyniesieni zostali na godność Hrabiów.

Doniesienia z Irlandyi są korzystne; przedsięwzięte z przezornością środki spowodowały oczekiwane skutki.

Połączone floty Angielska i Francuzka w Deal, dawały naprzemian ognia z dział, w dzień imienin Króla Francuzów.

Jedna z gazet angielskich pisze, iż w prowincyach Irlandzkich dają się widzieć bandy ludzi po części uzbrojonych. (z *Gazety Codzienney.*)

— *Dnia 4* —

W *Liwerpoolu*, w ostatnim tygodniu, blisko 10,000 ludzi zachorowało na gryppę, ani jedna rodzina od niey wolną nie była.

Sprawujący interessa Tureckie i Hrabia *Grey*, pracowali wczoray wspólnie z Lordem *Palmerston* w wydziale zagranicznym.

Izba Wyższa. Posiedzenie d. 3 maja. Hrabia *Aberdeen*, podał swóy wniosek we względzie ostatniey wyprawy Francuzkiey do *Algieru*, i teraźnieyszego osadzenia tego kraju przez Francuzów. Gdy dowiedział się, mówił Hrabia, od szanownego Lorda *Grey*, że odbywają się układy między Anglią i Francyą, czuł się powodowanym, do odwleczenia swego wniosku w tey mierze. Teraz nie ma już jednak powodu, do milczenia w tym przedmiocie. Nie mniema, iż zawartą została ugoda, przez którą zapewniono Francyi posiadanie *Algieru*, lecz musi się dorozumiewać, że taż nie wypełniła ściśle przyjętych przez nią obowiązków. Na teraz nie chce jednak dać powodu do żywych rozpraw, lecz tylko wnieść o przełożenie wszystkich papierów tyczących się tego przedmiotu. Hrabia *Grey* rzekł, że gdy ma zamiar, zezwolić na przełożenie większey części żądanych papierów, nie chce się więc teraz obszerniey wyrażać, nad podaną kwestyą, dla uniknienia obustronnego zaburzenia, mogącego przeszkodzić przyjacielskiemu porozumieniu się. Szanowny Hrabia, żąda także przełożenia kopiy korrespondencyi prywatney z Królem Francuzkim; temu żądaniu z powodów politycznych zadosyć uczynić nie można. Ministrowie są zresztą mocno przekonani, że proponowana przez nich droga, była jedyną, do utrzymania pokoju w Europie, i honoru Anglii. (słuchaycie!) Hrabia *Aberdeen* mówił, że nie chce więcey nalegać, na przełożenie innych papierów, jak tych, które szanowny Hrabia gotów jest udzielić. W mowie tronowey przy otworzeniu zgromadzenia, powiedziano, że J. K. M. otrzymał naypewnieysze przyrzeczenia od Króla Francuzkiego, że wypełni wszystkie obowiązki przyjęte, tak przez niego, jak poprzedniego Monarchę. Zdaniem jego (Hr. *Aberdeen*) jest, że przyrzeczenie to, nie zostało w całości wypełnione. Wniosek został ze zmianami Hr. *Grey* przyjęty.

Papiery, o których przełożenie Hrabia *Aberdeen* (jak już donieśliśmy) wnosił, są następujące: 1) Kopie korrespondencyy między Sekretarzem stanu spraw zagranicznych, a Posłem Angielskim w *Paryżu* w roku 1830, we względzie wyprawy Francuzkiey do *Algieru*; 2) kopie depeszów przesłanych przez rząd Francuzki, swemu Posłowi w *Londynie*, we względzie tey wyprawy, i które zostały rządowi Angielskiemu w miesiącach marcu i maju 1830 roku udzielone; i 3) kopie depeszów Posła Angielskiego w *Paryżu* do rządu jego, w którey ogłoszono, że Król Francuzki, oświadczył się gotowym wypełnić wszystkie obowiązki przyjęte przez rząd przeszły we względzie *Algieru*. (*z Gazety Warszawskiey.*)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga d. 3 maja.

Ministeryum naradza się teraz nad nowemi instrukcyami, które mają bydź przesłane P. Dedel do Londynu.

Na samey granicy podwojono środki ostróżności, ponieważ od kilku dni postrzeżono znaczne poruszenia w woysku Belgiyskiém. Mówią o ogromnych fortyfikacyach, które założone bydź mają nad Skaldą w 5tym obwodzie, oraz o podobnych środkach na brzegach południowego Beveland. (*z Gazety Codzienney.*)

— *Dnia 4* —

Podług dziennika *Libéral*, załoga w *Maestricht* została 100 ludźmi wzmocnioną.

W gminie *Rörich* (*Luxemburg*) znaydnje się niewiasta, która już 18cie miesięcy jest przy nadziei. Dziecię przeszło w stan skostnienia, a około niego utormowały się także twarde ciała. Pacyentka będzie zawiezioną do kliniki uniwersytetu w *Lüttich*. (*z Gazety Warszawskiey.*)

Bruxella d. 5 maja.

Podróż Króla do Flandryi odłożona została do dnia 8 t. m.

Piszą od granic Hollenderskich, iż w tey chwili rozpoczęło się w woysku Holenderskiem wielkie poruszenie; to poruszenie przypisują zmianie stanowisk, wynikającey z utworzenia obozu, obeymującego 20,000 ludzi koło Ryen.

Z Ostendy piszą dnia 3 t. m. „W tey chwili zgromadzono do 250 ludzi, zaciągnionych dla Don Pedra, celem przesłania ich na okręcie do Oporto.“ (*z Gazety Codzienney.*)

AUSTRYA.

Wiedeń d. 5 maja.

Cesarsko-Rossyyski Marszałek Dworu Hr. Potocki przejechał tędy do Szwaycaryi. (*z Gazety Codzienney.*)

TURCYA.

Bośnia d. 23 kwietnia.

Zagrabska gazeta donosi pod dniem powyższym z Unna, co następuje: „Naczelnik powstańców Muhamed Bey Bissolvies, odstąpił przed kilką dniami, oblężenia warowni Ostrosacz, ponieważ załoga tamteysza, pomimo dwukrotnego wezwania, żadney kapitulacyi przyjąć niechciała, a on niemiał ciężkich dział, z którychby mógł strzelać do warowni. Dobrze myślący nabierali przeto nowey nadziei, i oczekiwali z ufnością przyobiecanych posiłków od W. Wezyra; lecz skutek nie odpowiedział oczekiwaniu. Synowie osławionego Hassana Agi w Pecsky, Daud i Hussein Aga, którzy jeszcze w roku zeszłym odprowadzeni byli wraz z swym oycem do W. Wezyra, i których miano za nieżyjących, przybyli nagle do Pecsky. Na propozycyą ich odprawiono dnia 19 t. m. w Czasin, obozie Muhameda Beja wspólną naradę. Turcy Kapitanów Ostrossacz i Kruppa, podnieśli w skutek tych narad rokosz i połączyli się z naczelnikiem powstańców. Widząc teraz swoje szeregi znacznie pomnożone, wyruszył Muhamed pod warownię Ostrossacz, wyparł milicye Albańskie z przedmieścia, które się schroniły do cytadelli, przeciął im wszelki dopływ wody i kazał robić mnóstwo drabin do szturmu. Osada, będąc bez żywności, bez wody i bez wszelkich widoków rychłey odsieczy, nieczekała szturmu, lecz wyszła z warowni 21 t. m. i udała się do Kruppa, niebędąc nawet niepokojoną od rokoszan. Muhamed Bey, przeniósł niezwłócznie potém swoją główną kwaterę do Ostrossacza. Tylko spieszne przywrócenie i utwierdzenie władzy i powagi prawego rządu, mogą oddalić klęski. (*z Gazety Codzienney.*)

Grecya.

Allgemeine Zeitung donosi z *Tryestu* z dnia 30 kwietnia: „Onegday statek parowy Grecki *Merkury* przybył tu z *Nauplii* po 16stodniowey podróży, gdyż musiał zatrzymywać się, w *Zante, Korfu* i *Sansego*. Oddział woysk Greckich, który dnia 7 marca na trzech okrętach odpłynął ztąd, przybył dnia 26 i 31 marca do *Nauplii*. Zaraz po przybyciu pierwszego okrętu, na którym znaydował się sztab małego korpusu, udał się Król *Otton*, w towarzystwie Xięcia *Edwarda Altenburg*, na jego pokład, i został przez swe woyska z nayżywszym zapałem przyjęty. Po wylądowaniu piechota została w *Nauplii*, ułani zaś zostali do *Argos* przeznaczeni. Do *Aten* i *Negrepontu* udało się 700 Bawarczyków na załogę; pierwsze miasto, zostało ogłoszone stolicą Państwa, i ma bydź otoczone murami w obrębie mogącym zamknąć domy na 40.000 mieszkańców. Następca tronu Bawarskiego, był w 14 dniach na statku parowym *Franciszek I*, oczekiwany w *Nauplii* z *Neapolu*.” (z *Gazety Warszawskiey*.)

Francya.

Paryż dnia 2 maja.

Constitutionnel sam teraz przyznaje, że między oppozycyą panuje rozdwojenie, i zawiera długą rozprawę, w którey historycznie wykłada tego przyczyny. Głównym powodem zdaje mu się bydź, że część oppozycyi, którą on nazywa *opposition avancée*, w zasadach swych przeszła granice, które druga strona sobie naznaczyła. Jednak (zapewnia *Const.*) ta druga strona, którey dano przydomki *opposition dynastique*, *stationnaire*, *moderée*, nie przyłączy się do teraźnieyszego ministeryum.

Od dwóch dni gońcy bezustannie przybywają do ministerstwa spraw zagranicznych. Układy z *Londynem* i *Wiedniem*, w wielkim są ruchu Słychać, że Xiąże *Broglie* niecierpliwie oczekuje odpowiedzi Gabinetu *St. James*, dla ogłoszenia w *Monitorze* ostatnich wypadków. Względem których mniey lub więcey umiarkowanie wyrażać się będą, o ile będzie można liczyć na współdziałanie Anglii.

Quotidienne utrzymuje, że przybyły nowe depesze telegraficzne z *Tulonu* do *Marsylii* we względzie spraw Wschodnich, że jednak Ministrowie otrzymane wiadomości naystaranniey ukrywali. Z tego powodu wnosić można, iż nie są pomyślne.

— *Dnia 3* —

Król dopiero na początku czerwca, wyjedzie z *Paryża*, lecz wtedy dłużey będzie nieobecnym, jak wprzódy postanowił, to jest, aż do końca lipca.

Na przedstawienie Ministra handlu, następujący artyści i indywidua, odznaczający się dziełami przemysłu, zostali mianowani członkami legii honorowey: malarze *Ingres* i *Granet*; *P. Mathieu de Dombales*, Dyrektor wzorowego gospodarstwa w *Roville*; P. *Vincent*, Dyrektor szkoły rzemieślniczey w *Chalons*. Kilku innych malarzów, snycerzów, literatów i t. d. zostali mianowani kawalerami tego orderu.

W *Toulouse* w nocy z dnia 27 kwienia, przylepione były na rogach ulic kartki z napisami: *Niech żyje Henryk V! precz z Ludwikiem Filipem*. (z *Gazety Warszawskiey*.)

Europeyska ludność miasta Algieru wynosiła już do dnia 15 z. m. przeszło 5,100 osób.

W sprawozdaniu Pułkownika Lamy, odczytaném na ostatniem posiedzeniu, względem obwarowania stolicy, podano plan następujący: W rozległości 1,000 prętow (toises) otoczony będzie Paryż rzędem cytadel, które będą mogły swym ogniem krzyżować. Mieszkania i składy na proch i żywność w tychże, powinny się mieścić na 1,000 ludzi załogi, w wypadku ataku, jednakowoż zwyczayny zapas ma bydź tylko na 300 ludzi, skoro warownia nie jest bezpośrednio zagrożoną. Pomiędzy tym rzędem cytadel i murami miasta, zostawiona będzie znaczna przestrzeń dla pomieszczenia armii, w razie zbliżenia się nieprzyjaciela. Przedmieścia znaydujące się za murami miasta, urządzone będą jako woyskowe stanowiska, i barykadowane; teraźnieysze mury miasta tworzyć będą nieprzerwany wał, zabezpieczający Paryż; mają bydź podwyższone i wzmocnione; wieżami, bastyonami i strzelnicami zaopatrzone.

— *Dnia 4* —

Wczoray o godzinie wpół do 8mey zrana, wyjechał Xiąże Orleanu w towarzystwie Jenerałów Baudrand i Marbut, jako też ordynansowego oficera Montgujon, do Londynu.

W Bordeaux werbują teraz ludzi dla woyska Don Pedra. Kapitan otrzymuje miesięcznie 210 fran., porucznik 112 fr., podporucznik 93 fr., sierżant starszy 33 fr. 75 cent., sierżant 26 fr 25 cent., kapral 18 fran. 75 cent. a żołnierz 15 fran. i chleb. Kapitan odbiera oprócz tego przy wstępie do służby 600 fran., porucznicy po 400 fran.

Z Tulonu donoszą dnia 28 z. m. „Wczoray odpłynął okręt liniowy *Suffren* z woyskiem do Bony; dziś zabrała fregata *Victoire* pół batalionu z pułku liniowego i oddział Afrykańskich strzelców, w celu zawiezienia tychże do Oranu, Obadwa te okręty popłyną ztamtąd do Lewantu, gdzie stanąć mają razem z liniowemi okrętami *Duquesne*, *Marengo* i *Surprise*. (z *Gazety Codzienney*.)

Jenerał *Sémélé*, miał wczoray prywatne posłuchanie u Króla; mówią o bliskiém nadzwyczaynem poselstwie Jenerała tego do *Monachium*.

Onegday Minister spraw zagranicznych z powodu uroczystości imienin Króla, dał wielki dyplomatyczny obiad, na którym Poseł Rossyyski spełnił zdrowie Monarchy.

Bal, który miał bydź dziś dany na korzyść P. *Laffitte*, w sali *Ventandour*, został na dzień 15 m. b. odłożony.

Słychać, że Marszałek *Clauzel* uda się do swych dóbr we Francyi południowey, sprzykrzywszy już sobie interessa, i nie będąc w porozumieniu z systematem Rządu.

P. *Foudras*, wyższy urzędnik policyi, udał się wczoray do Departamentów zachodnich. Podług ostatnich wiadomości, miano tam wylądować mnóstwo broni, amunicyi i mundurów. Mówią z pewnością o zgromadzeniach, które się odbyły między znaczną liczbą naczelników Karolistowskich, i o przybyciu wielu osób z Anglii.

— *Dnia 5* —

Słychać, o mianowaniu 6ciu do 8miu Parów, między którymi znayduje się i P. *Étienne*. (z *Gazety Warszawskiey*.)

OGŁOSZENIE.

2 Litewsko - Wileńska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey będzie się przedawać przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą, za uchybieniem terminu, dóm murowany Hrabi Ignacego Molla, położony w Mieście Wilnie na Subocz ulicy pod Nrem 32, we cztery miesiące od dnia poźnieyszego wydrukowania w Gazetach obu Stolic; do czego osobno naznaczone będą uprzednie terminy — Maja 4 dnia 1833 roku.

Непремѣнный Членъ Надворный Совѣтникъ Петръ Клейстъ.

Секретарь Иванъ Солиманн.

Начальникъ Стола Выгоновскій. (612)

DODATEK DRUGI

Ogłoszenia.

1 Императорскаго Воспитательнаго Дома отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется, что въ ономъ продается съ аукціоннаго торга, просроченное недвижимое имѣніе, Дѣйствительнаго Статскаго Совѣтника Димитрія Никифоровича Добржанскаго, Могилевской Губерніи и Уѣзда, въ мѣстечкѣ Кругломъ съ деревнями 2 072 души мужеска пола, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ, въ срокъ сего года Іюня 15го числа; почему желающія купить имѣніе сіе, могутъ явится въ Опекунскій Совѣтъ показаннаго числа и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Москвинъ.

1 Rada Opiekuńcza Sankt-Petersburska Cesarskiego Domu wychowania ogłasza, iż w niey przedaje się z aukcyynego targu, za uchybieniem terminu, nieruchomy majątek Rzeczywistego Radzcy Stanu Demetryusza Nikiforowicza Dobrzańskiego, Mohilewskiey Gubernii i Powiatu w miasteczku Kruhłém z wsiami 2,072 dusz męzkiey płci, zapisanych w rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, należącą do nich ziemią i wszelkiém na niey zabudowaniem, w terminie teraznieyszego roku czerwca 15go dnia; zaczém życzący kupić takowy majątek, mogą przybydź do Rady Opiekuńczey pomienionego dnia i widzieć w niey przedawanego majątku inwentarz, umowę i formę przedażnego prawa.

Ekspedytor Moskwin. (616)

1 Niżey podpisany mam honor rekomendować się Prześwietney i Szanowney Publiczności, o przybyciu mojém z Królewca do tuteyszego Miasta Wilna, na ciągłe mieszkanie — Że wyrabiam i przedaję różnego rodzaju nowe Barometry, Termometry, Okulary, Lornety, Perspektywy, Lupy, Mikroskopy, Platyno-Elektryczne maszyny ogniste, oraz wagi dla potrzeb Chemicznych, takoż wszelkie Matematyczne, Fizyczne i Optyczne Instrumenta, jako też Jeometryczne Stoliki, Sztućce, i t. p., przyymuję na obstalunki i onych reperacyą — A zaręczam, że każdemu, stosownie do jego życzeń, czy to w gotowych rzeczach lub też reperacyi starych zadość uczynię, abym odpowiedział powołaniu memu, to jest: celem i obowiązkiem każdego artysty.

Mieszkam przy Ulicy Zamkowey w domie JW. Rektorowey Malewskiey pod Nrem 191 u Pani Sznelowey.

Optyk i Mechanik Karol Wilhelm Parchem.

Дозволяется печатать въ Газетѣ Литовскаго Курьера, Мая 10 дня 1833 года. Въ должности Полицмейстера Пракудинъ-Горскій.

(617)

1 Sąd Exdywizorsko-Dzielczy, za remissą Izby Wileńskiey Cywilnego Sądu, na uspokojenie kredytorów zeszłego Marszałka Józefa Bolcewicza, i dopełnienie działu między jego sukcessorów przeznaczony, w dniu 1 teraznieyszego miesiąca maja, do majętności Grežan przybywszy, załatwiając czynność Sądu pierwszo-zjazdowego, między innemi przeznaczył tak na sukcessorach Marszałka Bolcewicza, jak i na jego kredytorach, i dalszych bydź mogących pretensorach, komportacyą wszelkich papierów, z persystencyą cztero-niedzielną, na dzień 2 miesiąca junii do Kancelaryi Powiatowey Wiłkomierskiey, i zjazd powtórny na ostateczny całkowitey sprawy konkursowey rozbiór, dzień drugi miesiąca października idącego 1833go roku przeznaczył; w którym terminie, iżby strony, mogące mieć stosunki do funduszów na taxę przeznaczonych, pod utratą onych stawały, zawiadamia. 1833 roku maja 2go dnia.

Stanisław Wieliczko Chorąży Ptu Kowieńskiego Prezydujący.

Franciszek Skurewicz b. Sędzia Ziemski Wiłkom. Exdywizor.

Michał Rouba Sędzia b. Ziem. Wiłkom. Exdywizor.

Regent Bartoszewicz. (619)

1 Sąd Powiatowy Wileński i Exdywizorski, zbliżając się do konkluzyi w rozbiorze działa konkursowego WW. Horodeńskich — wszystkie interessowane strony zawiadamia, że dekret oczewisty dnia 15go bieżącego miesiąca i roku promulgować będzie.

Prezydujący Sędzia Powiatowy Gasper Hornowski.

Assesor Stanisław Drzewicki.

Assesor Jan Pisanka.

Regent Edward Woynicki. (618)

2 Opieka Dworzańska Ptu Wileń., wzywa sukcessorów po zeszłych Ignacym Juchniewiczu Guberńskim Sekretarzu, Józefie Bohuszu Regencie Grodzkim Wileń. i Dworzaninie Stanisławie Czyżewskim, iżby ci z prawnemi dowodami stopień sukcessorstwa probującemi dla otrzymania spadków, jak równie i ich pretensorowie, w teyże Opiece w przeciągu sześcio-miesięcznego terminu jawili się, pod utratą swoich stosunków. — Dat 1833 roku maja 8 dnia.

Prezydujący w Opiece, pełniący Urząd Marszałka, Powiatowy Sędzia i Kawaler

Gasper Hornowski.

Pismowodzca Józef Karwowski. (615)

2 Od Kijowskiey Izby Skarbowey ninieyszém ogłasza się, iż w niey oddaje się, z powodu nieakuratności i niewiadomego odłączenia się odkupczyka Starokonstantynowskiego 3ciey gildy kupca Abrama Pereca Erlichermana, zostający teraz w Skarbowym zarządzie, Kijowskiey Gubernii, w nadetatowém mieście Kaniowie trunkowy do 1835go roku w nową dzierżawę odkup, którego cena czternaście tysięcy pięć set rubli w rok assygnacyami — Życzący wziąć w takową dzierżawę, mogą z przedstawieniem pewnych do trzeciey części tey summy załogów, przybydź do Kijowskiey Skarbowey Izby dla targów: pierwszy 6go, drugi 10go, trzeci 14go i przetarga 15go dnia lipca teraznieyszego 1833 roku, załogodawcy zaś za pomienionego kupca Erlichermana Kamienieckiemu 3ciey gildy kupcowi Szai Rabinowiczu Skuleru ogłasza się, jeśli zechce wziąć w swoją dzierżawę odkup, tedy, aby przysłał do Izby bezodwłócznie odezwę, nie później, jak wciągu 3o dni od pier-

wszego wezwania, na osnowie 23go § warunkow dla dzierżawy trunkowych odkupow.
Sowietnik A. Wiedkow.
Naczelnik Stołu Dombrowski. (604)

Od Kijowskiey Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey będzie się przedawał z publicznego targu murowany kram i dóm Kijowskiego Hrażdanina Michała Jana syna Karamaleja, położone w Kijewo-Podole, ocenione na przedaż: kram 600 rubli, a dóm 1,050 rubli za niepłacenie przezeń długu jego tey Izbie 3,336 rubli assygnacyami, a zatém życzący kupić pomienione: kram i dóm, zechcą przybydź dla targow do tey Izby na przeznaczone do tego terminy; 1szy 7go, 2gi 8go i 3ci 9go dnia następnującego miesiąca sierpnia. Deputat Koziarowski.
Buchhalter Chmielnicki. (605)

2 Sąd Exdywizorski, Dekretem Sądu Gł. Izby Cywilney Guberuii Grodzieńskiey, na rozdział wszelkich funduszow W. Ignacego Adamowicza b. Sędziego Granicznego Ptu Lidzkiego, między jego wierzycieli, naznaczony. Rozpocząwszy swą czynność r. 1830 mca xbra 1 dnia, gdy dla różnych zaszłych i doświadczanych przeszkod, dotąd ukończyć się niemógł. Dziś ułatwiwszy to wszystko, co w Akcessoryynych przyyściach należało, sądownictwo swe do dnia 25 mca junii teraźnieyszego 1833 r. odracza; w jakowym to terminie przybywszy ad fundum majątku Łuszczykowszczyzny w gubernii Grodzieńskiey w ptcie Lidzkim leżącego, niezważając na czyjekolwiek niejawienie się, do słuchania tłumaczenia się stawających stron wraz przystąpi, i w swey kolei, niezwlekając czasu dla rozsądzenia całkowitey sprawy i domierzenia stawającym satysfakcyi, w oczewistą pamowę weźmie, tymże to swoim Dekretem niestawającym wiekuisty upadek czyli amissyą w ich pretensyach stosownie do reguł Dekretu Remissyynego Sądu Głw. zapisze. Oczém, aby interesujące strony wiedziały, przez niniejszą awizacyą trzykrotnie w Gazecie Koryera Litewskiego umieścić się powinną i mającą, zawiadamia. Dat. roku 1833 mca maja 7 dnia w Łuszczykowszczyznie.
Kazimierz Szukiewicz b. Sędzia Z. P. L. Prezydujący Exdywizor.
Paweł Przybytek Sędzia byłego Sądu Grodz. Ptu Lidz. i Exdywizor.
Leopold Szyszko Sędzia Graniczny Ptu Lidz. i Kawaler. (601)

W domie Maxa, przy Trockiey ulicy w mieście Wilnie położonym, nayduje się nowo wynalezione Angielskie smarowidło (Patent Smier) do smarowania pojazdow, oraz wszelkich machin dzwigających ciężary, które szczególnieyszey jest zalety w tém, iż ani, osi ani też buksy, przez nadzwyczayną swoją ślizkość i trwałość niepsuje i nieściera: takowem smarowidłem nasmarowany pojazd może iść od 40 do 50 mil bez smarowania. Ktoby one życzył mieć, może dostać za pomierną cenę u mieszkającego tamże Jana Salamona.

Jan Salamon b. Radny M. W.

Въ домѣ Макса при Трокской улицѣ въ Городѣ Вильнѣ лежащемъ, имѣется новоизобрѣтенная Англійская мазь (Патентъ Смierъ) къ смазкѣ колясокъ, а также всякихъ машинъ подниимающихъ тягости, которая особеннаго есть достоинства въ томъ, что ни оси ниже втулки отъ необыкновенной своей скользости и прочности не портитъ и нестираетъ, таковою мазью смазанная коляска можетъ слѣдовать безъ смазыванія отъ 40 до 50 миль. Ктобы пожелалъ оную имѣть, можетъ получить за умѣренную цѣну у жительствующаго тамо Ивана Салямона.

Печатать дозволяю: Полицмейстеръ Прокудинъ-Горскій.

2 Od Mińskiego Guberuialnego Rządu ogłasza się: iż za należne od byłego Nieświzkiego Mieskiego Ratusza Burmistrza Nowoszyńskiego, z powodu daney przezeń ewikcyi, za Tymkowieckiego żyda Mejera Sadowskiego, prowiantskie uzyskanie, którego liczy się na tym Sadowskim do 100,000 rubli, przedawać się będzie w tym Rządzie z publicznego targu, opisany Nowoszyńskiego murowany dwupiątrowy dom, z przybudowaniami, położony w miasteczku Nieswiżu, oceniony 800 rubli assygnacyami. Jakowego domu szczegółowy inwentarz z ocenką objawione będą kupującym przy targach. Zacém życzący kupić pomieniony dom, mają przybydź do tego Rządu dla targu na dzień 18 czerwca teraźnieyszego 1833 roku. Kwietnia 28 dnia 1833.
Za Sekretarza Sułkowski. (594)

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla podjęcia się reparacyi, Rzeczyckiego Powiatu, w majątku Łojowie, pocztowego domu, za summę 1,098 assygnacyami, postanowiono odbydź targi, naprzód w Rzeczyckim Powiatowym Sądzie, a mianowicie: 3 i 6 lipca, a potém w Mińskiey Skarbowey Izbie 10 i dla przetargu 12 dnia sierpnia teraźnieyszego roku; zacém życzący podjąć się takowey reparacyi, zechcą przybydź na pomienione terminy z pewnemi ewikcyami do pomienionego Sądu i Izby, gdzie za przybyciem życzących, objawione będą kondycye, śmieta i plan. Kwietnia 28 dnia 1833 roku.
Naczelnik Stołu Anisimow. (593)

2 Grających w Loteryą Warszawską uwiadamia się, że bilety do 5tey klassy 41 loteryi, tylko do dnia 25 t. m. wydane bydź mogą, ktoby więc do tego terminu bilet swóy nie wykupił, prawo do niego traci. Fr. von Auer. (600)
Печатать дозволяю. Полицмейстеръ Пракудинъ Горски.

2 Niżey podpisany, z powodu utrzymywa-

nia w domu W. Spitznaglowey Sowietnikowey, restauracyynego handlu dopiero zamkniętego i skassowanego, w czasie jego exystencyi, kredytował różne artykuły i gotowe pieniądze wielu osobom zaszczycającym swą bytnością też restauracyą, i gdy potąd debita nie są zabonifikowane, przeto upraszam, iżby zawinione należności, w przeciągu idącego miesiąca, właścicielowi były opłacone, a za nie otrzymaniem satysfakcyi, zmuszony będę pozwem edyktalnym do Sądu powołać. — 1833 roku miesiąca maja 6go dnia. Jerzy Jnszkiewicz.

Печатать въ Газетѣ Литовскаго Курьера дозволяется. Въ должности Полицмейстера Пракудинъ-Горскій. (613)

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się: iż w Bessarabskim Obwodzie wzięty za nie pokazanie na pismie świadectwa człowiek *Hawryło Marczenko*, mieysca urodzenia nie pamiętający, przymiotow następnych: wzrostu 2 arszyny, 3 wierszki, włosy na głowie i brwiach czarne, wąsach i brodzie ruse nieco z przebijającą się siwizną, oczy szare, twarzy smugławey, nos i gęba zwyczayne, wieku lat 60. Kwietnia 15 dnia 1833 roku. Sowietnik Mander.
Sekretarz Dżumiński. (568)

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż włoczęga *Jakow Doncow* inaczey *Hawryło Iwanow* osadzony i oddany do woyskowey służby, przymiotow następnych: wzrostu 2 arszyny, 7 wierszkow, twarzy smugławey, włosy na głowie ciemnoruse, oczy szare, brodę goli, wieku lat 28. Kwietnia 11 dnia 1833 roku. Sowietnik Mander.
Sekretarz Dżumiński. (567)

2 Od Słuckiego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Słuckim Powiecie wzięty człowiek, *Wincenty Dmitryew syn Borysewicz*, który się powiadał rodem Nowogródzkiego powiatu, wsi Sokołowicz, obywatela Mokreckiego, mający wieku lat 23 i następujące przymioty: wzrostu 2 arszyny 3 wierszki, twarzy podługowatey, nosa miernego, ostrego, nieco ospowaty, oczy błękitne, włosy na głowie i brodzie światłoruse, na szyi pod gardłem znak od byłego u niego wrzodu, między nogami ma wychodzenie kiszek; który to człowiek utrzymuje się pod strażą w Słuckim mieskim ostrogu, i postanowiono uczynić stosownie do jego opowiadania sprawkę, o czém posłano do Nowogródzkiego Ziemskiego Sądu kommunikacyą. Marca 14 dnia 1833 roku.
Ziemski Sprawnik Drobiński.
Sekretarz Brodowski. (590)

2 Od Słuckiego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Słuckim Powiecie wzięty za nieokazanie na pismie świadectwa, człowiek *Mateusz Michała syn Maciuszko*, który się powiadał rodem Nowogródzkiego Powiatu wsi Waszkowców, obywatela Czarkowskiego, mający wieku lat 17 i następujące przymioty: wzrostu 2 arszyny, twarzy okrągłey, pełney, czystey, nosa miernego, oczu karych, włosy na głowie światłoruse; który to człowiek utrzymuje się pod strażą w Słuckim Mieskim Ostrogu i postanowiono uczynić stosownie do jego powiadania sprawkę, o czém posłano do Nowogródzkiego Ziemskiego Sądu kommunikacyą. Marca 13 dnia 1833 roku.
Ziemski Sprawnik Drobiński.
Sekretarz Brodowski. (590)

2 Od Słuckiego Ziemskiego Sądu ogłasza się, że w Słuckim powiecie wzięty człowiek *Jan Andrzeja syn Andrejew*, który się powiadał rodem z Saratowskiey Gubernii, Petrowskiego Powiatu, wsi Mitrowki, obywatela odstawnego Majora Łukasza Iwanowicza Biedniakowa, mający wieku lat 48 i następujące przymioty: wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, twarzy okrągłey, czystey, nosa miernego, oczu błękitnych, włosow na głowie i brodzie światłorusych, na lewey ręce mały palec nieco odrąbany, między nogami ma wychodzenie kiszek, któryto człowiek utrzymuje się pod strażą w Słuckim mieskim ostrogu, i postanowiono uczynić stosownie do jego powiadania sprawkę; o czém posłano do Piotrowskiego Ziemskiego Sądu kommunikacyą. Marca 14 dnia 1833 r.
Ziemski Sprawnik Drobiński.
Sekretarz Brodowski. (590)

2 Od Borysowskiey mieyskiey Policyi ogłasza się, iż w Mieście Borysowie wzięci dwaj ludzie *Siemien Iwanow*, i *Iwan Iwanow Bartachowski*, którzy się powiadali rodem: 1szy, Smoleńskiey Gubernii, Powiatu Duchowszczyzny i mający pomieszkanie w samym pomienionym Mieście Duchowszczyznie, udziałowy włościanin, mający wieku lat 38, i następujące przymioty: wzrostu 2 arszyny 3 wierszki, twarzy białey, oczu błękitnych, włosow na głowie ciemno-rusych, nosa miernego, brodę i wąsy goli — 2gi rodem z miasta Witebska, ale jakiego pochodzenia niewie, wieku lat 23, przymiotow następnych: wzrostu 2 ar. 1¼ wierszka, twarzy smugławey, oczu karych, włosow na głowie rusych, nos podługowaty, brodę i wąsy goli, i że ci ludzie utrzymują się w tuteyszey mieyskiey turmie, i postanowiono uczynić stosownie do ich opowiadania sprawkę; o czym pisano do Witebskiey i Duchowszczyńskiey mieyskich Policyy — Lutego 27go dnia 1833go roku.
W obowiązku Horodniczego Koczukow.
Pismowodźca Żyżniewski. (603)

3 Mohylewska Izba Powszechney Opieki wzywa przez ninieysze ogłoszenie życzących, do kupna oddanego na ewikcyą przez obywatela Wincentego Czudowskiego majątku, Mścisławskiego powiatu, we wsi Szaszkach 52 męzkiey płci dusz, z całemi ich siemienistościami, własnością i należytościami, ocenionego w 10 letniey proporcyi 7,850 rubli, na terminy 18, 21 i 24 dnia sierpnia teraznieyszego roku.
Pomocnik Buchhaltera Jan Kartawoy.
(583)

3 Mohylewska Izba Powszechney Opieki wzywa przez niniejsze ogłoszenie życzących do kupna oddanego na ewikcyą przez obywateli Maryannę i synow jey Stanisława i Lu-

(3)

dwika Mackiewiczow, majątku, Mścisławskiego Powiatu we wsi Czarnona, 23 rewizyynych męzkiey płci dusz z całą ich siemienistością, własnością i należytościami, ocenionego 4,500 rubli assygnacyami: na terminy 17go, 20go i 23 dnia sierpnia teraznieyszego roku.

Buhalter 9tey klassy Sofronowicz.

Kancellarzysta A. Rimski - Korsakow. (584)

3 Miński Honorowy Kurator Gimnazyum, Hrabia Karol Czapski, wyjeżdża do wód Karlsbadzkich dla poratowania zdrowia z dwóma służącemi swemi poddanemi. Mieszka teraz w Mieście Wilnie w domu Zawadzkiego, dawniey Kossakowskiego przy Klasztorze Bernardyńskim. — Maja 5 dnia 1833 roku.

Za Policmeystra Prakudin Gorski. (599)

---

3 Niżey podpisana, za dokumentem z wyposażenia i wydzielenia w r. 1827 febr. 9 d. zaszłym, od Star. Jadelowey matki Jochela i Mowszy braci Magatow wydanym, będąc aktorką i possesorką sobed dekretami exdywizyi funduszow zmarłych kupcow Eliaszewiczow wydzielonych z Głuwy Star. Jodela Zelikowicza Magata obyw. Wilen. w domie na ulicy Niemieckiey i z rogu Jatkowey, w Wilnie N. 246 oznaczonym, stosownie do opowiadania w r. idącym maja 4 d. w aktach Sądu Magistratu Wileń. zapisanego, czyni się ninieysze ostrzeżenie, aby nikt o pomienione schedy, z rzeczonemi Star. Magatami, w żadne układy nie wchodził, pism żadnych na one nie brał, i pieniędzy nie pożyczał, jak niemniey wexlu r. 1823 apr. 20 d. na ukaziciela r. sr. 200 od niżey podpisaney wziętego przez Star. Magatow, nienabywał; jako pod sporem będącego i uspokojonego, albowiem w razie przeciwnym na tym tracić będzie. 1833 maja 7 dnia.

Szeyna Judelówna Zelikówna Gordonowa.

Печатать дозволяю: Виленскій Полицмейстеръ Пракудинъ Горскій. (598)

---

12. W domie Baranowiczów, położonym na ulicy Wileńskiey blisko Dobroczynności, jest do najęcia od dnia 23 Apryla appartament, na górze, dosyć wygodny, z kuchnią angielską, staynią, wozownią i dalszemi przynależytościami.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (403)

Wiadomość o produktach żywności na targach przedawanych, i o taxie, po iakiey należy przedawać w Wilnie niżey wyrażoną żywność, w Radzie Miasta Wilna sporządzona.

Wyiaśnienie za iaką cenę w Wilnie na targach w przesztym tygodniu przedawały się wszelkie produkta i wiktuały hurtem.	w Niedzielę.		Wtorek.		Piątek.	
	Srebrem.					
	ruble.	kop.	ruble.	kop.	ruble.	kop.
Beczka miary rossyyskiey.						
Żyta ozimego — Surowego	5	—	6	—	6	—
Żyta ozimego — Suchego	6	—	6	50	6	50
Pszenicy — Ozimy	9	—	—	—	10	—
Pszenicy — Jarey	8	50	—	—	8	—
Jęczmienia	4	50	4	80	4	—
Owsa	2	50	2	50	2	50
Gryki	9	—	—	—	—	—
Grochu	9	—	8	—	8	50
Bobu	—	—	—	—	—	—
Kartofel	3	—	3	25	3	50
Siemienia — Lnianego	16	—	—	—	—	—
Siemienia — Konopnego	—	—	—	—	—	—
Krup — Jęczmiennych	8	—	8	—	8	—
Krup — Owsianych	10	—	10	—	10	—
Krup — Gryczanych	16	—	16	—	16	—
Pud Rossyyski maiący funtow Ross. 40,						
Łoiu wołowego i baraniego — Surowego.	3	—	3	—	3	—
Łoiu wołowego i baraniego — Topionego.	4	—	4	—	4	—
Mięsa pud	1	60	1	60	1	60
Miodu przaśnego tłuczonego z woskiem	5	—	5	—	5	—
Wosku topionego niebielonego	15	—	15	—	15	—
Swiec — Woskowych — białych	17	—	16	—	16	—
Swiec — Woskowych — żółtych	14	—	14	—	14	—
Swiec — Łoiowych — bł. przywoż.	3	75	3	75	3	75
Swiec — Łoiowych — tu robionych	4	—	4	—	4	—
Włókna towarnego — Lnu	—	—	=	—	—	—
Włókna towarnego — Pieńki	—	—	1	25	—	—
Soli kuchenney pud	1	—	1	—	1	—
Siana — Muroźnego	—	15	—	14	—	14
Siana — Błotnego	—	14	—	13	—	13
Słomy — wiązaney pud	—	6	—	6	—	6
Słomy — tartey wóz iednokonny	—	4	—	4	—	4
Faska 6 garcowa masła dobrego	4	25	4	—	—	—
Beczka miary ross.						
Piwa pospolitego — Lekkiego	3	60	3	60	3	60
Piwa pospolitego — Dubeltowego	—	—	—	—	—	—
Ptastwa domowego żywego karmnego po parze — Indykow	1	25	1	25	1	50
Ptastwa domowego żywego karmnego po parze — Kur	—	—	—	40	—	40
Ptastwa domowego żywego karmnego po parze — Gęsi	1	50	1	—	—	—
Ptastwa domowego żywego karmnego po parze — Kaczek	—	75	—	—	—	75
Ptastwa dzikiego bitego po parze — Głuszców	—	—	—	—	—	—
Ptastwa dzikiego bitego po parze — Cietrzewi	—	—	—	—	—	—
Ptastwa dzikiego bitego po parze — Jarząbków	—	—	—	—	—	—
Wódki wiadro	2	75	2	75	2	75
Spirytusu wiadro	7	—	7	—	7	—
Mléka wiadro	—	40	—	40	—	40

Taxa wedle iakiey należy przedawać w rozdrob rozmaitą żywność w Wilnie od d. 7go mca apryla 1833 r. po dzień 14 Maja.	Waga		Miara.	na srebro.	
	Funty.	Łóty.	Garniec.	Ruble.	Kopiey.
Chleba pod cyfrą i Nrem piekarza.					
Żytniego — Razowego — zwyczaynego	1				$\frac{5}{6}$
Żytniego — Pytlowego — Bułka	1				3
Pszennego pytlowego — Bułka	1				$4\frac{3}{4}$
Mąki pszenney pytlowey — Cienkiey	1				$3\frac{1}{2}$
Mąki pszenney pytlowey — Sredniey	1				2
Mięsa świeżego wołowego nayprzednieyszego	1				$4\frac{1}{4}$
średniego	1				4
zwyczaynego	1				$3\frac{1}{2}$
Ozor wołowy świeży — wielki	—				20
Ozor wołowy świeży — śrzedni	—				15
Ozor wołowy świeży — mały	—				10
Głowa, nogi, płuca, flaki	—				50
Mięsa świniego wędzonego — Słoniny — Swieżey	1				$7\frac{1}{2}$
Mięsa świniego wędzonego — Słoniny — Wędzoney	1				11
Mięsa świniego wędzonego — Sadła — Swieżego	1				10
Mięsa świniego wędzonego — Sadła — Wędzonego	1				12
Swieżego — Podbrzusia	1				6
Swieżego — Schaby	1				$4\frac{1}{2}$
Swieżego — Szynki	1				6
Wędzonego — Podbrzusia	1				9
Wędzonego — Schaby	1				7
Wędzonego — Szynki	1				9
Swieżego — Głowizna i nogi ogółem					60
Swieżego — Wątroby, serce i kiszki ogółem					30
Masła świeżego	1				12
Soli kuchenney	1				3
Swiec — Woskowych — Białych	1				45
Swiec — Woskowych — Żółtych	1				40
Swiec — Łoiowych — Przywoź.	1				10
Swiec — Łoiowych — Mieyscowych	1				11
Krup — Jęczmiennych — Dartych	—		1		8
Krup — Jęczmiennych — Tłuczonych	—		—		—
Krup — Owsianych czystych	—		1		9
Krup — Gryczanych — Buynych	—		1		13
Krup — Gryczanych — Drobnych	—		—		—
Piwa pospolitego — Lekkiego	—		1		14
Piwa pospolitego — Dubeltowego	—		—		—
Wódki Kraiowey żytniey czystey proby	—		1		75
Ryby nieżywey — Naywiększey	1		—		5
Ryby nieżywey — Sredniey	1		—		4
Ryby nieżywey — Małey	1		—		3
Ryby nieżywey — Sielawy — wielkiey — kopa	—	—	—	1	20
Ryby nieżywey — Sielawy — średniey — kopa	—	—	—	—	60
Ryby nieżywey — Sielawy — małey — kopa	—	—	—	—	30
Ryby nieżywey — Rozmaitey drobney	—	—	1	—	6
Ryby nieżywey — Stynki garniec	—	—	1	—	10

Jan Mayłowski R. M. W.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1833. d. 12 Maja.

Cenzor Leon Borowski.